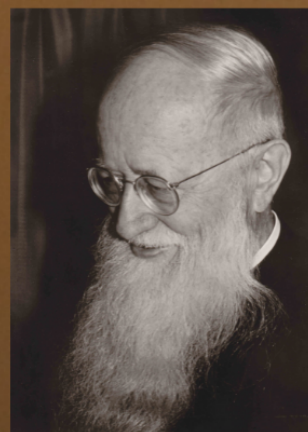


03/2021

IMPULSY

dla życia



W roku św. Józefa:
Weź Dziecię i Jego Matkę ...
(Mt 2,13)



Sekretariat Ojca Józefa Kentenicha

Weź Dziecię i Jego Matkę! (Mt 2,13)

Święty Józef i ojciec Kentenich

Dla uczczenia 150. rocznicy ogłoszenia świętego Józefa patronem Kościoła katolickiego Papież Franciszek ogłosił "Rok Świętego Józefa", który potrwa jeszcze do 8 grudnia 2021r.



Ojciec Kentenich przez całe swoje życie był w szczególny sposób związany ze świętym Józefem. Wynika to chociażby z faktu, że nosił to Imię. Jako kapłan i założyciel często w dniu imienin wygłaszał ho-

milie lub konferencje, rozważając różne aspekty życia przybranego ojca Jezusa: jego milczenie, wsłuchiwanie się w Słowo Boże, bezwarunkowe posłuszeństwo, a nade wszystko jego główne zadanie, które wielokrotnie było mu przedstawiane we śnie: "Weź Dziecię i Jego Matkę!".

W tym słowie Ojciec Kentenich widział w pewnym sensie także swoje własne zadanie życiowe i misję Szensztatu, swojej założonej Rodziny; wracając do istoty: Nigdy nie rozdzielać tych dwojga: Dziecka i Jego Matki, przyjąć Ich do swojego życia, jako wielki skarb, a następnie przybliżyć go ludziom. Głoszenie wszędzie, by nie rozdzielać jedności pomiędzy Chrystusem i Maryją było jedną z jego głównych trosk.

W przemówieniu wygłoszonym 19 marca 1966 r. zaświadcza o tym w następujący sposób: "Józefie wstań! Weź Dziecię i jego Matkę! Przede wszystkim otrzymał on oczywiście zadanie, misję, aby zatroszczyć się o to, by Dziecko i Jego Matka niepodzielnie zawładnęli Jego własnym sercem. Co powinniśmy zaakcentować w kontekście dzisiejszych czasów, w kontekście nurtów dzisiejszego Kościoła...? 'Weź Dziecię i Jego Matkę!' Jedność!

Apel do nas: my także, skoro uczestniczymy w Jego misji - a czynimy to w sposób szczególny pod tym

kątem - powinniśmy zatroszczyć się o to, by nie rozdzielać jedności istniejącej między Zbawicielem a Matką Bożą, ale by obie Osoby w nierozdzielnej jedności zawładnęły naszym sercem, całym naszym życiem.

'Józefie, wstań, weź Dziecię i Jego Matkę!' A więc zanieś Go, zanieś Go narodom!

To jest nasze wielkie zadanie, o którym, w dzisiejszych zawitych i zagmatwanych czasach, nie wolno nam nigdy zapomnieć... Nieść Jezusa i Maryję w świętej jedności tam, gdzie mamy jakieś zadanie do spełnienia. Powtórzmy to raz jeszcze: W tej jedności Chrystus nie poniesie straty, ale wręcz przeciwnie korzyść, nieodzowną korzyść! ...

Cierpimy z powodu tego, że choć wiele wiemy, to jednak za mało kochamy i za mało żyjemy. Możemy studiować, zgłębiać wiedzę, ale co pomaga nam przyjąć do naszego serca Chrystusa żywego, zrozumieć Go, jako Osobę budzącą życie? Maryja pozwala nam poznać Chrystusa w pełni, daje nam "vitalis Christi cognitio" (żywe poznanie Chry-

stusa). Co to oznacza? Żywe, połączone z miłością, obejmujące wszystko z miłością poznanie; żywe - vitalis - a więc i budzące życie. Jeśli Chrystus ma wypełnić swoją misję Odkupiciela świata - nie wolno nam nigdy oddzielać Go od Jego Najświętszej Matki."

To, o czym pisze tutaj o. Kentenich, potwierdza również papież Franciszek w swoim Liście Apostolskim na Rok Świętego Józefa. Ojciec Święty nazywa



Jezusa i Maryję najcenniejszym skarbem naszej wiary. Zaprasza nas, abyśmy jak święty Józef, strzegli tego skarbu ze wszystkich sił.

Od Józefa mamy się uczyć "troski i odpowiedzialności: kochać Dziecko i Jego Matkę; kochać sakramenty i miłosierdzie; kochać Kościół i ubogich". Każda z tych rzeczywistości to zawsze Dziecko i Jego Matka."

Impuls

- Jaki aspekt życia św. Józefa przemawia do mnie najbardziej?
- Jak mogę konkretnie w życiu zastosować jego przykład w tym względzie?
- Co dla mnie osobiście znaczą słowa: "Weź Dziecię i Jego Matkę!"?

s.M. Resia Käppeler

Patris corde - Ojcowskim sercem

Poniżej można przeczytać kilka fragmentów Listu Apostolskiego papieża Franciszka na Rok Świętego Józefa.

Aspekty ojcostwa św. Józefa, które zostały tu przedstawione, były niewątpliwie inspiracją także dla ojca Kentenicha, dla sposobu w jaki rozumiał i przeżywał swoje duchowe ojcostwo, jako kapłan.

Ojciec posłuszny

Tak jak Bóg uczynił to z Maryją, gdy objawił Jej swój plan zbawienia, podobnie objawił swoje plany Józefowi poprzez sny, które w Biblii, jak i u wszystkich ludów starożytnych, były uważane za jeden ze środków, za pomocą których Bóg ujawnia swoją wolę. (...)

W każdych okolicznościach swojego życia Józef potrafił wypowiedzieć swoje „fiat” (niech mi się stanie), jak Maryja podczas Zwiastowania i Jezus w Getsemani.

Ojciec przyjmujący

Wiele razy zachodzą w naszym życiu wydarzenia, których znaczenia nie rozumiemy. Naszą pierwszą reakcją jest często rozczarowanie i bunt. Józef odkłada na bok swoje rozumowanie, aby uczynić miejsce dla tego, co się dzieje, choć może mu się to zdawać tajemnicze, akceptuje, bierze za to odpowiedzialność i godzi się ze swoją historią. Jeśli nie pogodzimy się z naszą historią, nie będziemy w stanie uczynić żadnego następnego kroku, ponieważ zawsze pozostaniemy zakładnikami naszych oczekiwań i wynikających z nich rozczarowań. (...) Józef nie jest człowiekiem biernie zrezygnowanym. Jego uczestnictwo

jest mężne i znaczące. Akceptacja jest sposobem, w jaki przejawia się w naszym życiu dar męstwa, który otrzymujemy od Ducha Świętego. Jedynie Pan może dać nam moc, aby przyjąć życie takim, jakim jest, aby uczynić miejsce także dla tej przeciwstawnej, nieoczekiwanej, rozczarowującej części naszego istnienia.

Ojciec z twórczą odwagą

...Ewangelia mówi nam, że Bóg zawsze potrafi ocalić to, co się liczy, pod warunkiem, że użyjemy tej samej twórczej odwagi, co cieśla z Nazaretu, który potrafi przekształcić problem w szansę, pokładając zawsze ufność w Opatrzności. Jeśli czasami Bóg zdaje się nam nie pomagać, nie oznacza to, że nas opuścił, ale że pokłada w nas ufność i w tym, co możemy zaplanować, wymyślić, znaleźć. (...) Ewangelia nie podaje żadnych informacji na temat tego, jak długo Maryja i Józef pozostali z Dzieciątkiem w Egipcie. Na pewno jednak musieli jeść, znaleźć dom, pracę. Nie potrzeba wiele wyobraźni, aby wypełnić milczenie Ewangelii na ten temat. Święta Rodzina musiała zmierzyć się z konkretnymi problemami, jak wszystkie inne rodziny, jak wielu naszych braci i siostr migran-

tow, którzy także i dziś narażają swe życie, zmuszeni przez nieszczęścia i głód. (...) Na końcu każdej historii, której Józef jest bohaterem, Ewangelia zauważa, że wstaje on, zabiera ze sobą Dziecię i Jego Matkę, i czyni to, co Bóg mu nakazał (por. Mt 1, 24; 2, 14.21). Istotnie, Jezus i Maryja, Jego Matka, są najcenniejszym skarbem naszej wiary.

Ojciec w cieniu

Polski pisarz Jan Dobraczyński w książce 'Cień Ojca' opowiedział w formie powieści o życiu świętego Józefa. Przez sugestywny obraz cienia określił postać Józefa, który w stosunku do Jezusa jest cieniem Ojca Niebieskiego na ziemi: osłania Go, chroni, nie odstępował od Niego, podążając Jego śladami. (...)

Za każdym razem, gdy ktoś bierze na siebie odpowiedzialność za życie drugiego człowieka, w pewnym sensie sprawuje wobec niego ojcostwo. (...)

Za każdym razem, kiedy znajdujemy się w sytuacji spełniania ojcostwa, musimy zawsze pamiętać, że nigdy nie jest to spełnianie posiadania, ale „znak”, który odnosi do pewnego wznioślejszego ojcostwa. W pewnym sensie, wszyscy jesteśmy zawsze w położeniu Józefa: jesteśmy cieniem jedyne Ojca niebieskiego, który „sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45); jest to cień, który podąża za Synem.

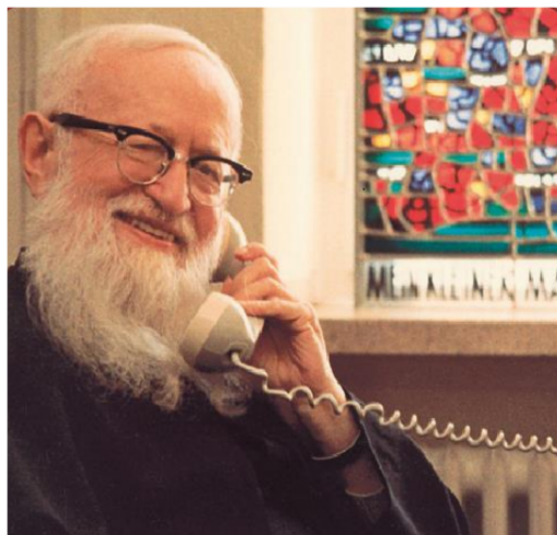


On pomaga

W ŻYCIU ZAWODOWYM

Pracuję jako doradca w jednej z firm. Niestety, z powodu pandemii sprzedaż w ostatnim kwartale 2020r. drastycznie spadła. Znalazłam się w dość trudnej sytuacji. Pracodawcy wywierali na mnie presję. Wtedy o. Kentenich pomógł mi zachować spokój i ufność. Nadszedł dzień 08 grudnia – święto Matki Bożej. Przygotowywaliśmy się do obchodów "100-lecia Szensztackiego Ruchu Kobiet", w których organizację byłam zaangażowana. Od rana intensywnie pracowałam, by wykonać wszystkie zadania i zdążyć na jubileuszowe uroczystości. Zanim wyszłam z domu do pracy, stanęłam przed skrzynką, w której znajdowały się kartki z różnymi wypowiedziami o. Kentenicha. Spytałam: "Co sądzisz o tym, co teraz robię? W mojej pracy nic się nie układa, a ja planuję dziś wcześniej skończyć, aby pójść na uroczystość do sanktuarium. To jest dobre czy nie?" Po chwili wyciągnęłam karteczkę, na której było napisane: *"Prawidłowo pani postąpiła. Niech tak pozostanie. Ja zatroszczę się o resztę."* Pełna radości wyszłam z domu. W czasie kolejnych trzech dni otrzymałam trzy telefony od klientów i sfinalizowałam transakcje warte wiele tysięcy dolarów. O. Kentenich jest wierny i zawsze służy mi pomocą.

E.C., styczeń 2021.



EKWADOR

Mój siostrzeniec z powodu problemów natury psychicznej do 30 roku życia nie podjął żadnej pracy. Edukację zakończył po 9 klasie. Bardzo się o niego martwiliśmy. Nieustannie modliłam się do Matki Bożej i ojca Kentenicha, aby zatroszczyli się o to, by odnalazł swoją drogę. W tym samym czasie mój siostrzeniec zaczął intensywnie poszukiwać pracy. Pomimo braku wykształcenia otrzymał ofertę. Od siedmiu tygodni pracuje - jego dzień ma stały rytm. Jesteśmy bardzo wdzięczni! Wierzimy w dalszą pomoc.

C.H., kwiecień 2021

W CHOROBY

Przed 11 laty modliłam się w intencji chorej na raka 20-letniej dziewczyny. W czasie kilku lat miała kolejne przerzuty do płuc. Teraz czuje się dobrze, pomimo że przerwała leczenie. Jej stan wydaje się stabilny. Bóg zapłać za Państwa modlitwę.

I.G., styczeń 2021

Jedna z moich przyjaciółek ma syna w Afryce Południowej. Gdy on dowiedział się o chorobie mamy zaplanował z żoną i dzieckiem przyjechać, by odwiedzić ciężko chorą mamę, która musiała poddać się wielu operacjom. Niestety, podczas robienia testu okazało się, że zachorował na Covid – 19. Modliliśmy się za niego. Syn koleżanki wyzdrowiał. Za jego mamę nadal się modlimy. Chciałabym podziękować Matce Bożej i o. Kentenichowi, a szczególnie Panu Bogu, który zawsze jest przy mnie.

U.L., luty 2021

Moja teściowa leżała w szpitalu z powodu złamania kości udowej oraz infekcji spowodowanej koronawirusem. Dziś mogę podzielić się niesamowitym świadectwem. Niespodziewanie nastąpiła poprawa. Można było odłączyć tlen. Teściowa oddycha samodzielnie. Czy to nie jest zadziwiające? Prośby zostały wysłuchane! Siostry Maryi mają w tym ogromny udział. Sądzę, że uzdrowienie było możliwe dzięki naszym, naszych przyjaciół i siostr modlitwom. Dziękujemy z całego serca za pomoc i towarzyszenie nam w trudnych chwilach. Oprócz tego chcielibyśmy bardzo podziękować za płyty DVD, CD oraz pisma. Wszystkie obejrzelśmy i przeczytaliśmy. Niesamowicie nas wszystkich to wzmacnia w tym trudnym i bolesnym czasie. Tak wielu jest chorych i umierających każdego dnia! Z naszej strony pragniemy podziękować Bogu, Matce Bożej i o. Kentenichowi za błogosławieństwo i cudowne wstawiennictwo. Nadal ufamy, że na-

sze modlitwy zostaną wysłuchane i umocni się nasza wiara.

S.G., luty 2021

Pod koniec września zaczęłam widzieć jak przez mgłę. Miałam już wcześniej umówiony termin do okulisty. Lekarz zdiagnozował zapalenie rogówki i zalecił antybiotyki w kroplach oraz dodatkowo kortyzon. Cierpiałam z powodu pęknięcia rogówki, która pozostawała otwarta i obolała. Pani doktor skierowała mnie na operację, podczas której tkanka z komórek macierzystych miała zostać wszczepiona na rogówkę. Miało to przyspieszyć proces gojenia. Kolejny specjalista zaproponował zabieg w klinice uniwersyteckiej. Codziennie prosiłam Ojca Założyciela o wstawiennictwo. Straciłam wzrok i całkowicie byłam zdana na pomoc innych. Po kolejnym badaniu, idąc za radą lekarki, zdecydowałam się na operację w klinice okulistycznej. Wiele osób modliło się za mnie za wstawiennictwem o. Kentenicha. Operacja odbyła się zgodnie z planem i przebiegła pomyślnie. Jak powiedzieli lekarze, potrzeba cierpliwości, gdyż proces powrotu do zdrowia jest długi. Trwało to kilka tygodni, w tym czasie nie ustawałam w modlitwie. Mój wzrok powoli zaczął się poprawiać. Na początku grudnia mogłam już podjąć pracę i opiekować się starszymi współsiostrami. Na początku stycznia 2021r. okulista potwierdziła zamknięcie się rogówki. Dziękuję Matce Bożej i Ojcu Założycielowi za wstawiennictwo i pomoc. Codziennie modlę się o jego beatyfikację.

s.M. I K, luty 2021

Ojciec Józef Kentenich - Założyciel międzynarodowego Ruchu Szensztackiego - urodził się w 16 listopada 1885 r. w Gymnich koło Kolonii, a zmarł 15 września 1968 r. bezpośrednio po odprawieniu Mszy Świętej, w kościele Trójcy Świętej na Górze Szensztat. W tym kościele jest on również pochowany. Na jego sarkofagu widnieje napis **Dilexit Ecclesiam - Umiłował Kościół**.

Sekretariat Ojca Józefa Kentenicha podejmuje działania promujące życie i dzieło Założyciela Ruchu Szensztackiego. Rozprowadza pisma, broszury, nowenny informujące o ojcu Kentenichu, które zapoznają ludzi z jego duchowością i oferują propozycje modlitwy. O otrzymanych łaskach za przyczyną Sługi Bożego o. Józefa Kentenicha prosimy informować na adres e-mailowy Sekretariatu: **sekretariat-kentenich@szensztat.pl**.



40. ROCZNICA POŚWIĘCENIA SANKTUARIUM WIERNOŚCI

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE

5.09.2021
niedziela

Program:

11.00 – Eucharystia - J.E. Ks. Bp Romuald Kamiński, biskup warszawsko-praski

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE:

- konkursy i zabawy dla dzieci
- niespodzianka dla każdego
- występy zespołów muzycznych
- grill bar

15.30 – 40 lat... wierności – historia powstania i działania Matki Bożej z Sanktuarium Wierności - Siostry Szensztackie

17.00 – Nabożeństwo zawierzenia rodzin Matce Bożej

KRAJOWE CENTRUM
RUCHU SZENSZTACKIEGO
ul. Czecha 9/11; OTWOCK
FB | www.szensztat.pl

PROJEKT DOFINANSOWANY Z BUDŻETU MIASTA OTWOCKA

**ZAPRASZAMY
DO
ŚWIDRA**

*Sanktuarium
Fidelitatis*

KONTAKT:

Sekretariat Ojca Józefa Kentenicha
ul. Czecha 9/11; 05-402 Otwock
tel. 605 871 771
e-mail: sekretariat-kentenich@szensztat.pl

WIĘCEJ INFORMACJI O RUCHU SZENSZTACKIM:

www.siostry.szensztat.pl
www.szensztat.pl

Tytuł oryginału: "Impulse fürs Leben" - Im Jahr des heiligen Josef: "Nimm das Kind und seine Mutter..." (Mt 2,13)

Świadectwa o wysłuchanych prośbach i słowa "święty" czy "cud" mają jedynie charakter prywatny. Nie należy przez to rozumieć oficjalnego rozstrzygnięcia Kościoła.